

Sygn. akt **III K 361/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA w SO Wiesław Rodziewicz /spr./

Sędziowie: SSO Lidia Hojeńska

Ławnicy: Michał Howorski, Maria Wrzeszcz-Bakula, Krystyna Kochan

Protokolant: Nina Lisiecka

Prokurator Prokuratury Rejonowej: Longin Kulig

po rozpoznaniu w dniach 02.II, 22.II, 21.III oraz 31.III.2017r.

sprawy:

L. S. (1) urodz. (...) w O.

s. F. i K. z domu D.

oskarżonego o to, że:

w nocy z 14 na 15 lutego 2016 roku w S., na terenie pól uprawnych, rejonu (...), działając w zamiarze pozbawienia życia M. D., kilkakrotnie uderzył ją pięścią w twarz, powodując u niej obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki: w okolicy czołowo-ciemieniowej, skroniowej lewej, podoczodołowej prawej, w rzucie rusztowania kostnego nosa oraz trzonu żuchwy, a ponadto cztery rany tłuczone w przedzionku ust na wardze górnej z podśluzówkowym podbiegnięciem krwawym, przewracając ją na ziemię, szarpiąc i dusząc rękoma za szyję czym spowodował obrażenia ciała w postaci trzech pasm otarć naskórka i wybroczyn krwawych na szyi po stronie prawej z towarzyszącymi wybroczynkami krwawymi w spojówkach i powiekach obu oczu, wylewami krwawymi w mięśniach pochyłych zwłaszcza po stronie prawej oraz podbiegniętym krwią złamaniem kości gnykowej, a następnie wrzucił ją do rowu melioracyjnego, przytrzymując jej ciało rękoma, spowodował jej zgon w wyniku utonięcia, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu upośledzenia umysłowego

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

* * *

I. oskarżonego **L. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku przy czym uznaje, że działał on w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. D. oraz eliminuje z opisu czynu przytrzymywanie ciała pokrzywdzonej rękoma po wrzuceniu jej do rowu melioracyjnego, tj. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów wymierza mu karę **12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności**;

II. na podstawie art. 62 k.k. orzeka, że wymierzona w punkcie I części dyspozytywnej wyroku kara pozbawienia wolności winna być wykonywana w ramach systemu terapeutycznego;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu Ł. S. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 15 lutego 2016r. do dnia 31 marca 2017r.;

IV. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych numer I/127/16/P pod poz. 1, 2 k. 322-323;

V. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwraca:

- Ł. H. dowody rzeczowe opisane w wykazie numer I/127/16/P pod poz. 3 k. 322-323,
- Ł. S. (1) dowody rzeczowe opisane w wykazie numer I/127/16/P pod poz. 4-17 k. 322-323;

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego Ł. S. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty.

Maria Wrzeszcz – Bakuła Krystyna Kochan Wiesław Rodziewicz Lidia Hojeńska Michał Howorski

Sygn. akt III K 361/16

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ł. S. (1) poznał M. D. w ośrodku w D., gdzie przebywali z uwagi na swe dolegliwości psychiczne. Zaczęli się ze sobą spotykać i utrzymywać bliższe relacje. Znajomość Ł. S. (1) z M. D. nie podobała się jej babci Ł. H..

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia Ł. S. (1) k. 77-78, 294-295, 799-800, 873-874v,
- zeznania Ł. H. k. 15v-16, 327v, 878-878v,
- zeznania D. D. k. 219, 456v-457,
- zeznania T. D. k. 23-24, 875v-876.

W dniu 14 lutego 2016r. Ł. S. (1) skontaktował się telefonicznie z M. D. i ustalili, że spotkają się tego dnia w miejscu zamieszkania M. D.. Około godziny 18:00 Ł. S. (1) przyjechał na rowerze do domu M. D..

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia Ł. S. (1) k. 77-78, 294-295, 799-800, 873-874v,
- zeznania Ł. H. k. 15v-16, 327v, 878-878v,
- zeznania D. D. k. 219, 456v-457,
- protokół oględzin telefonu M. D. k. 28-29,
- dane telekomunikacyjne k. 179-185, 403-455,
- opinia biegłego z zakresu informatyki k. 265-280, 557-562.

Ł. S. (1) i M. D. spędzali czas na werandzie spożywając alkohol w postaci piwa. Byli tam również T. D. i K. P., którzy po spożyciu posiadanego alkoholu przywieźli kolejne piwa. Po wypiciu piw Ł. S. (1) wyciągnął zakupione uprzednio wino. Około godziny 21:00 K. P. udał się do domu, a pozostali weszli do mieszkania M. D..

M. D. zaproponowała Ł. S. (1) kawę. Po jej wypiciu około godziny 23:00 Ł. S. (1) postanowił wrócić do domu. M. D. powiedziała, że go odprowadzi.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia Ł. S. (1) k. 77-78, 294-295, 799-800, 873-874v,
- zeznania Ł. H. k. 15v-16, 327v, 878-878v,
- zeznania D. D. k. 219, 456v-457,
- zeznania T. D. k. 23-24, 875v-876,
- zeznania K. P. k. 38, 876-876v.

Po wyjściu z mieszkania M. D. i po przejściu kilkuset metrów skręcili w polną drogę kierującą się w stronę wsi N..

Zatrzymali się i zaczęli rozmawiać. Ł. S. (1) zaproponował odbycie stosunku seksualnego. M. D. odmówiła. Ł. S. (1) poruszył wówczas temat niechęci do niego ze strony rodziny M. D.. W pewnym momencie Ł. S. (1) uderzył M. D. w twarz z otwartej ręki. M. D. upadła na plecy. Ł. S. (1) pochylił się nad nią i uderzył ją kilkukrotnie z pięści w twarz. Następnie nadal kucając obok M. D. złapał ją lewą ręką za szyję i zaczął dusić. Po chwili, gdy Ł. S. (1) zobaczył, że z ust M. D. wydobywa się krwawa piana, zwolnił uścisk.

Postanowił on zakopać M. D., lecz nie miał przy sobie łopaty. Wówczas zaciągnął ją do odległego o około 4 metry rowu melioracyjnego i zepchnął do znajdującego się przy drodze rowu melioracyjnego wypełnionego wodą do wysokości 30 cm, w ten sposób, iż głowa M. D. znajdowała się pod wodą. M. D. utopiła się.

Po chwili Ł. S. (1) oddalił się i udał do swego domu. Po drodze zatrzymał się, by wypalić papierosa.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia Ł. S. (1) k. 77-78, 294-295, 799-800, 873-874v,
- zeznania P. R. k. 187-189, 894v-895,
- zeznania T. G. k. 192v-194, 874v-875v,
- protokół oględzin miejsca znalezienia zwłok k. 4-6, 163-164,
- protokół wizji lokalnej k. 96-99,
- dokumentacja fotograficzna k. 341-364,
- protokół zewnętrznych oględzin zwłok k. 7-12,
- opinia nr (...) k. 630-666, 712-718,
- opinia biegłego z zakresu badania śladów biologicznych k. 738-784.

Matka M. D. zaniepokojona jej nieobecnością około godziny 00:00 zadzwoniła do Ł. S. (1) z pytaniem czy nie wie gdzie jest M. D., gdyż nie zabrała telefonu. Ł. S. (1) odpowiedział, że nie wie gdzie się ona znajduje, gdyż już się rozstali.

Zaniepokojeni nieobecnością M. D. domownicy obudzili T. D., który kilkakrotnie próbował dodzwonić się do Ł. S. (1), lecz ten nie odbierał telefonu.

Dowód:

- zeznania Ł. H. k. 15v-16, 327v, 878-878v,

- zeznania D. D. k. 219, 456v-457,

- zeznania T. D. k. 23-24, 875v-876.

W dniu 15 lutego 2016r. około godziny 07:00 W. K. spacerujący z psem między miejscowościami Ś. i N. znalazł w rowie melioracyjnym zwłoki M. D. i powiadomił o tym funkcjonariuszy policji.

Przybyły na miejsce zdarzenia zespół pogotowia ratunkowego stwierdził zgon M. D..

Dowód:

- zeznania W. K. k. 874-874v,

- protokół zgonu k. 13.

W dniu 15 lutego 2016r. funkcjonariusze Policji zatrzymali Ł. S. (1).

Dowód:

- zeznania P. R. k. 187-189, 894v-895,

- zeznania T. G. k. 192v-194, 874v-875v,

- protokół zatrzymania k. 42.

W dniu 16 lutego 2016r. biegły lekarz medycyny sądowej (...)przeprowadził sekcję zwłok pokrzywdzonej M. D.. W wydanym następnie sprawozdaniu z sądowo - lekarskich oględzin i sekcji zwłok ludzkich stwierdził u denatki zmiany urazowe wykazujące cechy powstania za życia w postaci podbiegnięcia krwawego powłok miękkich czaszki oraz twarzy: w okolicy czołowo-ciemieniowej lewej, skroniowej lewej, podoczodołowej prawej, w rzucie rusztowania kostnego nosa oraz trzonu żuchwy, czterech ran tłuczonych w przedsionku ust na wardze górnej z podśluzówkowym podbiegnięciem krwawym, skupiska układających się w trzy pasma otarć naskórka i wybroczyn krwawych na szyi po stronie prawej z towarzyszącymi wybroczynkami krwawymi w spojówkach i powiekach obu oczu, wylewami krwawymi w mięśniach pochyłych zwłaszcza po stronie prawej oraz podbiegniętym krwią złamaniem kości gnykowej, pojedynczych gojących się podbiegnięć krwawych na kończynach. Biegły stwierdził nadto cechy ostrego rozdęcia płuc znacznego stopnia z obecnością znacznej ilości białawej pianistej treści w drogach oddechowych i cząstkami roślinnymi w oskrzelach oraz cechy śmierci nagłej jak obfitość plam opadowych, płynność krwi, przekrwienie narządów wewnętrznych.

Badanie krwi i płynu z gałki ocznej metodą chromatografii gazowej wykazało 0,38 promila alkoholu etylowego we krwi i 0,65 promila alkoholu etylowego w płynie z gałki ocznej.

Wyniki sekcji zwłok i badań laboratoryjnych oraz dane z miejsca znalezienia zwłok pozwalają na przyjęcie, że przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci denatki było utonięcie. Obrażenia w obrębie szyi świadczą o ucisku mechanicznym wywieranym na szyję ręką osoby drugiej w mechanizmie zdławienia, które również mogło przyczynić się do zgonu denatki. Zmiany urazowe powstały od działania z różną siłą narzędzi tępych względnie tępokrawędzistych

w mechanizmie czynnym lub biernym. Obrażenia szyi powstały od ucisku wywieranego na szyję ręką osoby drugiej. Podbiegnięcia krwawe noszące cechy gojenia się powstały zaś na pewien dłuższy czas przed zgonem.

Zdaniem biegłego obrażenia pod postacią podbiegnięć krwawych głowy i twarzy powstały od działania narzędzi tępych, tępokrawędzistych. Obrażenia te powstały od kilkukrotnego działania w/w narzędzi, przynajmniej sześciu urazów godzących w okolice: czołowo-ciemieniową lewą, skroniową lewą, karkowo-potyliczną, podoczodołową prawą, okolice nosa oraz żuchwy. Obrażenia w obrębie twarzy (w okolicy podoczodołowej, na nosie oraz w rzucie żuchwy), którym towarzyszą opisane poniżej obrażenia przedsionka ust, powstały od trzech urazów, prawdopodobnie czynnych uderzeń pięścią zadanych z niewielką siłą. Obrażenia sklepienia głowy mogły powstać zarówno w mechanizmie czynnym (od uderzeń, jak i od upadków).

Obrażenia przedsionka ust pod postacią czterech ran tłuczonych wargi powstały od działania narzędzia tępego, tępokrawędzistego. Obrażenia o takim charakterze są często następstwem czynnych urazów (uderzeń) pięścią w okolicę ust. Wszystkie stwierdzone obrażenia mogły powstać zarówno od pojedynczego, czynnego uderzenia pięścią w okolicę ust lub od kilku takich uderzeń. W przypadku pojedynczego uderzenia w okolicę ust możliwe jest powstanie kilku ran o takim charakterze jak u pokrzywdzonej (pionowych, równoległych do siebie ułożonych w jednym skupisku) na skutek zgniecenia wargi podczas uderzenia i jej kontaktu z twardą powierzchnią zębów.

Obrażenia szyi, tj. skupiska pasmowatych wybroczyn krwawych i otarć naskórka na szyi powstały od działania narzędzi tępych, tępokrawędzistych na skutek silnego ucisku wywieranego na szyję denatki. Charakter tych obrażeń odpowiada uciskowi wywieranemu na szyję ręką ludzką na skutek zadławienia. Lokalizacja obrażeń po prawej stronie szyi przemawia za tym, że ucisk mógł być wywierany na szyję lewą ręką od przodu. Wybroczyny krwawe w skórze powiek oraz pod spojówkami obu oczu są typowym następstwem silnego ucisku wywieranego na szyję jako wynik zaburzeń krążenia powyżej miejsca ucisku. Ucisk szyi ręką ludzką powoduje przede wszystkim zmniejszenie przepływu w naczyniach żylnych szyi oraz tętnicach szyjnych przy najczęściej zachowanym przepływie krwi w kierunku dogłowym w tętnicach kręgowych. Powoduje to utrudniony odpływ krwi z obszaru głowy przy zachowanym jej dowozie drogą tętnic kręgowych, co powoduje wzrost ciśnienia żylnego, zastój żylny, silne przekrwienie oraz pęknięcie drobnych naczyń krwionośnych i powstawanie wybroczyn krwawych powyżej miejsca ucisku. Obecność obrażeń zlokalizowanych w głębszych tkankach szyi pod postacią podbiegnięć krwawych mięśni pochyłych oraz złamania kości gnykowej dowodzi silnego ucisku wywieranego na szyję denatki.

Taki silny ucisk wywierany na szyję mógł sam w sobie doprowadzić do zgonu na skutek zadławienia, a z pewnością mógł doprowadzić do utraty przytomności. Jednak obecność znacznej ilości drobno pienistej treści w drogach oddechowych, obecność cząstek roślinnych w oskrzelach denatki i znacznego stopnia ostre rozdzęcie płuc połączone z danymi z miejsca znalezienia zwłok, które ujawnione zostały pod lustrem wody w rowie, świadczą o tym, że w owym przypadku doszło do utonięcia. Najprawdopodobniej w przedmiotowym wypadku oba wyżej wymienione mechanizmy doprowadziły do zgonu denatki. Na skutek silnego ucisku wywieranego na szyję denatki mogło dojść do utraty przytomności, a następnie po przemieszczeniu ciała denatki do wody mechanizmem ostatecznie prowadzącym do śmierci było utonięcie.

Pojedyncze podbiegnięcia krwawe na kończynach noszące cechy gojenia się powstały od narzędzi tępych, tępokrawędzistych na pewien czas przed zgonem, prawdopodobnie ponad kilkanaście godzin wcześniej i nie miały związku z przedmiotowym zdarzeniem.

Obrażenia szyi stwierdzone u denatki mogły powstać w czasie i okolicznościach podanych przez oskarżonego. Obrażenia twarzy mogły powstać od uderzeń zadanych w sposób zaprezentowany przez oskarżonego. Natomiast z pewnością uderzeń tych było więcej niż zaprezentował on podczas eksperymentu sądowego. Obrażenia te nie mogły powstać od dwóch uderzeń tj. otwartą dłonią w lewą twarz oraz pięścią w okolicę ust lub nosa. Obrażenia sklepienia głowy mogły powstać np. podczas upadku na podłoże lub podczas wrzucania ciała pokrzywdzonej do rowu.

Obrażenia stwierdzone na ciele denatki świadczą o silnym ucisku wywieranym na jej szyję. Z sąдово-lekarskiego punktu widzenia zdecydowanie bardziej prawdopodobna jest wersja, że do utraty przytomności doszło na skutek zagardlenia niż na skutek urazów głowy powodujących względnie niewielkie obrażenia. Stwierdzone w organizmie denatki niewielkie stężenie alkoholu etylowego nie miało wpływu na jej zgon.

Dowód:

- opinia tymczasowa do sekcji zwłok nr 92/16 k. 69,
- protokół z oględzin i otwarcia zwłok k. 70,
- sprawozdanie z sąдово-lekarskich oględzin i sekcji zwłok k. 481-502,
- opinia dotycząca mechanizmu powstania obrażeń k. 720-731.

Oskarżony Ł. S. (1) zamieszkiwał z rodzicami. Posiada wykształcenie zawodowe o specjalności stolarz. Uczęszczał do szkoły specjalnej (...)w O. i na warsztaty terapii zajęciowej w ośrodku w D.. Ł. S. (1) nie pracował. Jest całkowicie niezdolny do pracy do dnia 31 sierpnia 2018r. Otrzymuje rentę socjalną w wysokości 643,02 zł. Oskarżony jest osobą niepełnosprawną umysłowo i wymaga pomocy innych osób w pełnieniu ról społecznych.

Ł. S. (1) przejawiał skłonność do nadużywania alkoholu, upijał się, miał problemy z samokontrolą picia oraz asertywnością. Przez 3 miesiące uczęszczał na spotkania z terapeutą w (...). Miał podjąć terapię stacjonarną, nie został jednak przyjęty z uwagi na brak kwalifikacji do terapii wynikający z upośledzenia umysłowego.

W środowisku rodzinnym oskarżonego nie zgłaszano zastrzeżeń wobec jego zachowania.

Dowód:

- wywiad środowiskowy k. 207-209.

Ł. S. (1) był karany. Dwukrotnie Sąd Rejonowy w Oławie wymierzył mu karę grzywny za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. (sygn. II K 432/10 oraz II K 685/10). Następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Oleśnicy z dnia 25 stycznia 2013r. (sygn. II K 1483/12) wymierzono mu karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono warunkowo na okres 3 lat próby za czyny z art. 178a § 4 k.k. i art. 244 k.k. oraz art. 222 § 1 k.k. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Oleśnicy z dnia 21 lipca 2014r. w sprawie o sygn. II K 455/14 Ł. S. (1) został uznany za winnego popełnienia czynu z art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby.

Dowód:

- dane o karalności k. 736-737.

Ł. S. (1) nie jest chory psychicznie obecnie i nie występowały u niego zaburzenia psychotyczne w krytycznym czasie. Jest on upośledzony umysłowo. Jego globalny poziom intelektualny mieści się w obszarze upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. Stan ten w istotny sposób determinował jego zachowanie w krytycznym czasie. Wyraźny deficyt intelektualny skutkuje bowiem m.in. obniżeniem poziomu jego funkcjonowania poznawczego, kierowaniem się doraźną motywacją, zaburzoną zdolnością planowania, przewidywania skutków swego postępowania, w tym skutków upicia alkoholowego, a także znacznie ograniczoną zdolnością kontroli sfery emocjonalno – popędowej. Przeprowadzone badanie seksuologiczne wykluczyło u niego istnienie zaburzeń preferencji seksualnych, a tym samym wynikającą z takich zaburzeń preferencji motywację zachowań.

Działania oskarżonego w okresie objętym zarzutem były przede wszystkim wynikiem deficytu intelektualnego. Ujawnionemu zachowaniu dodatkowo sprzyjał alkohol, który ułatwia odhamowanie sfery emocjonalno-popędowej i

wyzwalanie agresji. Wykluczono przy tym atypowy bądź patologiczny charakter upicia. Ł. S. (1) znajdował się w tym czasie w stanie typowego upicia alkoholowego o przebiegu prostym.

Zdaniem biegłych Ł. S. (1) tempore criminis miał z powodu upośledzenia umysłowego ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego czynu i pokierowania swoim postępowaniem – zachodzą warunki z art. 31 § 2 k.k.

W ustnej uzupełniającej opinii biegli podtrzymali swą opinię i wskazali, że stan upośledzenia umysłowego oskarżonego w znacznym stopniu determinował jego zachowanie w krytycznym czasie. Wspominane przez oskarżonego zakopanie pokrzywdzonej i to, że nie pojechał z powrotem na miejsce zdarzenia sprawdzić co się z nią dzieje, wynika z niewykształconej uczuciowości wyższej. Ł. S. (1) ma podatność do działań afektywnych, czyli działań związanych z jakąś konkretną sytuacją. Ma niską skrajność w zakresie podejmowania decyzji, radzenia sobie w sytuacjach dla siebie trudnych i nowych. Zachowanie babci pokrzywdzonej w stosunku do oskarżonego było znane ich związkowi. Nie była to sytuacja nowa. Biegli psycholog i psychiatrzy wykluczyli to, że na zachowanie Ł. S. (1) wpływ miała niezgoda babci na ten związek. Mogło zatem być tak, że bezpośrednim impulsem mogła być odmowa zbliżenia seksualnego.

W ocenie biegłego seksuologa nie było jednej przyczyny zachowania. Mógł to być jakiś impuls wywołujący. Biegły nie był jednak w stanie obronić takiej tezy, że tym impulsem była lub mogła być odmowa odbycia stosunku seksualnego. Oskarżony prezentuje skromny potencjał możliwych reakcji na sytuacje społeczne, interpersonalne. W sytuacjach dla niego trudnych ma bardzo ograniczony wachlarz możliwych do wyboru zachowań.

Biegli psychiatrzy dodali, że bez względu na to, jaki byłby w liczbie iloraz inteligencji, absolutnie wykluczają rozpoznanie przesłanek z art. 31 § 1 k.k. z uwagi na deficyt intelektualny. Nie prezentuje on bowiem takiego deficytu, by mówić o zniesionej poczytalności.

Dowód:

- dokumentacja lekarska k. 62-66, 125-160,

- opinia sądowo-psychiatryczna k. 282-285,

- opinia sądowo psychiatryczno - psychologiczna i seksuologiczna wraz z ustną opinią uzupełniającą k. 601-629, 931v-932v.

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego Ł. S. (1) częściowo przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyjaśnił, że znał M. D., była kiedyś jego dziewczyną. Podał, że w dniu zdarzenia odwiedził M. D. i wraz z nią, jej bratem spożywał alkohol na werandzie jej domu. Około godziny 22:00 wyszła babcia M. i powiedziała, że jest późno. Weszli do domu. Oskarżony chciał się z M. napić kawy, którą zaproponowała M.. Babcia M. powiedziała do niego, że nikt go tu nie prosił. Oskarżony wypił kawę i zobaczył, że jest już godzina 23:00. Powiedział M., żeby go odprowadziła. Szli drogą asfaltową, a następnie skręcili w polną drogę. Szli i rozmawiali, później oskarżony pocałował się z M. D.. Rozmawiali o tym, dlaczego babcia M. D. nie pozwala jej się spotykać z oskarżonym. Zatrzymali się przy rowie, gdzie oskarżony myślał, że jest przejście. Zaczął palić papierosa. Był „wkurzony” tym, że babcia M. D. nie chciała go wpuścić do domu. Odruchowo poleciała jego ręka i uderzył M. D. w policzek z otwartej dłoni. Potem uderzył ją z pięści w nos i gdzie jeszcze nie pamiętał. M. upadła na brzuch. Nagle oskarżony zobaczył, że przestaje ona oddychać. Sprecyzował, że po pierwszym uderzeniu M. upadła i wówczas uderzył ją z pięści w twarz. Ona leżała na plecach, a nie na brzuchu. Po tym jak oskarżony zobaczył, że ona nie oddycha, ale nie był pewny czy oddycha, czy nie, to dał ją do rowu. Złapał ją za rękę i zaciągnął do rowu. Potem chciał ją wyciągnąć, ale nie miał już siły. M. broniła się jedną ręką i coś tam mówiła. Przyznał, że chyba złapał ją za szyję. Nie kopał jej. Wyjaśnił, że wrzucił M. do rowu, bo się wystraszył tego wszystkiego. Podał, że chciał z M. D. odbyć stosunek przy rowie, lecz M. odmówiła. Pierwszy raz uderzył M. podczas rozmowy na temat tego, dlaczego jej babcia nie wpuściła go do domu. Jakiś impuls przyszedł mu do głowy. Jak upadła, to uderzył ją w zęby lub nos. Ona chyba wtedy straciła przytomność. Dalej złapał ją za gardło ręką, chyba lewą. Trzymał ją za gardło. Jak zobaczył, że leci jej krew z ust, to puścił. Jak łapał ją za gardło, to kuczał obok niej. Mogło upłynąć 5 minut,

gdy trzymał ją za gardło. Jak wstał, to nie wiedział co robić. Złapał ją za lewą rękę i zaciągnął do rowu. Przy samym rowie pociągnął ją za lewą rękę i ona się obróciła i wpadła głową do rowu. Ona się skuliła, twarz miała zwróconą na dół. Obok była kładka, oskarżony na nią wszedł i próbował ją wyciągnąć, ale nie dał rady. Podkreślił, że przyznaje się częściowo, gdyż nie nadepnął na M.. Wszystko pozostałe w zarzucie się zgadza.

Podczas kolejnego przesłuchania dodał, że w dniu zdarzenia do M. D. pojechał, bo chciał z nią porozmawiać i powiedzieć jej, by dała mu spokój. Wskazał, że dokładnie nie pamięta, ile było ciosów. Ponownie przyznał się w części do popełnienia zarzucanego czynu wskazując, że nie przyznaje się do tego, że przyciskał pokrzywdzoną do ziemi, gdy leżała ona w rowie.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego k. 77v-78v, 294v-295, 800.

W toku postępowania sądowego oskarżony Ł. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu w całości, a następnie przyznał się częściowo. Wyjaśnił, że po prosu szedł z M. D. i o coś się pokłócili, nie pamiętał o co i nie pamiętał jak przebiegało zdarzenie.

Rzadko dochodziło między nimi do awantur. W dniu zdarzenia oskarżony wypił całe wino sam i jeszcze parę piw, chyba trzy. Ł. S. (1) podtrzymał swe wyjaśnienia. M. sama powiedziała mu jak szli, że ma okres, nie namawiał jej do seksu. Wyjaśnił, że pamięta jak M. D. dostała, ale nie wiedział z czego, bo było tam ciemno. Prokurator nie pisał tego co mówił oskarżony tylko coś innego. Przyznał, że trzymał M. D. ręką za szyję, ale to było tylko chwilę i nie zaciskał jej. Potem odjechał, bo przestraszył się tego co do niego mówiła. Miał takie przesłyszenia. Chciał M. wyciągnąć z rowu, ale wyslizgnęła mu się jej ręka. M. leżała twarzą do góry, była tam w rowie woda. Oskarżony wyjaśnił, że nie widział jak leci jej krew, bo odjechał, coś tam widział krew z nosa. Wyjaśnił, że pamięta jak ją uderzył, ale nie pamięta jak ją wrzucił do rowu. Nie jest prawdą, że przyciskał M. D. do ziemi jak leżała w rowie.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego k. 873-873v.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy oparł się w głównej mierze na dowodach w postaci opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, opinii sądowo lekarsko-mechanoskopijnej, na protokołach oględzin miejsca zdarzenia, zgonu, protokołach sekcji zwłok i wizji lokalnej. Opinie sporządzone w niniejszej sprawie jako odpowiadające wymogom prawa, tj. jasne, pełne i niezawierające sprzeczności oraz oparte na specjalistycznej wiedzy, stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy. Powyższa ocena zachowuje w pełni aktualność również w odniesieniu do opinii biegłych psychiatrów i opinii biegłych psychologa i seksuologa. Fakt, iż biegli doszli w nich do odmiennych wniosków co do tego, co było bezpośrednim motorem sprawczym zachowania oskarżonego, nie może bowiem w żaden sposób rzutować na wartość dowodową powyższych opinii w tym zakresie, w jakim odnoszą się one do stanu zdrowia psychicznego i psychologicznego Ł. S. (1). Opinie cechuje spójność co do oceny linii życiowej oskarżonego, jego sylwetki i tego, że oskarżony jest osobą upośledzoną w stopniu lekkim. Ustalenia te są zatem zbieżne i nie ma w nich żadnych sprzeczności.

Sąd oparł się również w znacznej części na wyjaśnieniach oskarżonego Ł. S. (1), które były zgodne z ustalonym stanem faktycznym, odmawiając im wiary w pozostałym zakresie. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których opisywał on, w jaki sposób doszło do poznania M. D. i tego w jaki sposób układały się ich wzajemne relacje. Również w tej części, w której oskarżony opisał przebieg spotkania z M. D. na werandzie oraz później w domu, Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by zakwestionować prawdziwość twierdzeń oskarżonego, które potwierdziły zeznania świadków będących również uczestnikami tych zdarzeń.

Sąd oparł się również na wyjaśnieniach Ł. S. (1) w części odnoszącej się do przebiegu wspólnej drogi oskarżonego z M. D. aż do miejsca, w którym nastąpiło zdarzenie będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Wspólne

wyjście z mieszkania i chęć odprowadzenia Ł. S. (1) potwierdziła świadek Ł. H.. Nie ma przy tym żadnych podstaw, by nie dać wiary wyjaśnieniom Ł. S. (1) co do drogi, jaką pokonał wraz z pokrzywdzoną.

Co do zasady ustalając przebieg samego zdarzenia Sąd również dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, przy czym silniejszy walor dowodowy należało dać w ocenie Sądu pierwszym wyjaśnieniom złożonym w toku postępowania przygotowawczego. Wynika to z tego, iż wyjaśnienia te są pełniejsze, logiczniejsze i spójniejsze z pozostałym materiałem dowodowym niż wyjaśnienia oskarżonego złożone na dalszym etapie postępowania. Sam oskarżony w toku postępowania jurysdykcyjnego wskazał, że nie pamięta nic ze zdarzenia, a jego relacja spontaniczna nie odniosła się w ogóle do tej kwestii. Późniejsze doprecyzowanie okoliczności wskazanych przez oskarżonego w odczytywanych wyjaśnieniach było skąpe, nakierowane na obronę i umniejszenie swej roli w zdarzeniu. Deficyt intelektualny oskarżonego w postaci lekkiego upośledzenia umysłowego w zderzeniu z bezpośrednim kontaktem z oskarżonym w toku rozprawy wskazuje zdaniem Sądu, iż nieścisłości w wyjaśnieniach składanych w toku postępowania sądowego oraz zmiana wyjaśnień w niektórych częściach powodowane były wyłącznie przyjętą przez oskarżonego linią obrony, a nie jego upośledzeniem umysłowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego wskazującym na to, że doszło do propozycji odbycia stosunku seksualnego, której to czynności odmówiła M. D.. Brak jest dowodów na to, by oskarżony miał się z prawdą wskazując, że odmowa ta nie spowodowała z jego strony działań agresywnych. Sąd przyjął również za oskarżonym, że doszło następnie do rozmowy na temat relacji panujących między oskarżonym a najbliższą rodziną M. D.. Niechęć do oskarżonego i rozmowa na temat wspólnego zamieszkania były iskrą zapalną, która wyzwoliła w oskarżonym podjęcie agresywnych działań afektywnych. Jak wskazał sam Ł. S. (1) „był wkurzony” zachowaniem babki M. D.. Sąd podziela przy tym pogląd biegłego seksuologa, że w działaniu oskarżonego brak jest jednej przyczyny podjęcia przez niego działań agresywnych. Logiczne i przekonujące jest to, iż nałożyły się na jego działanie dwa czynniki: odmowa współżycia oraz bezpośrednio powodujące wyzwolenie agresji relacje z rodziną pokrzywdzonej. Taki schemat działania Ł. S. (1) koresponduje przy tym z rozpoznaniem u niego niewykształceniem uczuciowości wyższej i skłonności do działania odpowiadającego jego aktualnym stanom uczuciowym.

Ustalając stan faktyczny Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego i w tej części, w której wskazał, iż uderzył pokrzywdzoną z otwartej ręki w twarz, a następnie, gdy ta się przewróciła na plecy, uderzył ją pięścią w twarz. Jedyne w tej części, w której oskarżony odnosił się do ilości zadanych w ten sposób ciosów, Sąd nie oparł się na jego wyjaśnieniach i uznał za miarodajną w tym względzie opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej wskazującą na zadanie co najmniej sześciu ciosów. Również w odniesieniu do duszenia pokrzywdzonej Sąd w znacznej części oparł się na twierdzeniach Ł. S. (1). Sam fakt duszenia M. D. nie był przez oskarżonego kwestionowany. Wręcz przeciwnie opisał on szczegółowo, w jaki sposób trzymał pokrzywdzoną i w jakiej pozycji względem niej się znajdował, a jego wyjaśnienia w tym zakresie w pełni korelują z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej sporządzającego opinię dotyczącą mechanizmu powstania obrażeń. Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom Ł. S. (1) złożonym na rozprawie, w których podniósł on, iż „trzymał ją ręką za szyję, ale to było tylko chwilę, nie zaciskał jej”. Twierdzenia te są sprzeczne z wcześniejszymi wyjaśnieniami, w których oskarżony podał, iż mógł trzymać pokrzywdzoną za szyję przez około 5 minut. Analiza całości materiału dowodowego, w tym przede wszystkim opinii dotyczącej mechanizmu powstania obrażeń powoduje, że za wiarygodne uznać należało pierwsze wyjaśnienia oskarżonego. Jak wykazała sekcja zwłok, u M. D. doszło do obrażeń zlokalizowanych w głębszych tkankach szyi oraz złamania kości gnykowej. To zaś świadczy niezbicie, że na jej szyję musiał być wywierany silny ucisk. Ponadto w wyniku duszenia pokrzywdzonej nastąpił wzrost ciśnienia żylnego, zastój żylny, przekrwienie i pęknięcie drobnych naczyń krwionośnych. Takie obrażenia wskazują zatem na dłuższy czas stosowania ucisku na szyję pokrzywdzonej.

Wyjaśnienia Ł. S. (1) stanowiły również podstawę ustaleń faktycznych co do dalszego jego postępowania. Zaciągnięcie pokrzywdzonej do rowu melioracyjnego w świetle zeznań W. K., protokołu oględzin miejsca ujawnienia zwłok i protokołu wizji lokalnej nie budziło żadnych wątpliwości Sądu. Sąd uznał przy tym, że nie stoją w sprzeczności z ustalonym stanem faktycznym wyjaśnienia Ł. S. (1) w zakresie, w jakim wskazywał, iż M. D. sama wpadła do rowu. Oskarżony przeciągnął pokrzywdzoną na odległość około 4 metrów, budowa rowu melioracyjnego powoduje zaś, że w ostatnim odcinku drogi, jaką pokonać miał oskarżony, nachylenie terenu powoduje, iż ciało pokrzywdzonej przy

nadaniu mu odpowiedniego kierunku i siły sturlało się samo do wody. Sam oskarżony wskazał zresztą, iż „przy samym rowie pociągnął ją za lewą rękę i ona się obróciła i wpadła głową do rowu”. Nie powoduje to jednak, że oskarżony nie wrzucił M. D. do rowu melioracyjnego. To on zaciągnął w to miejsce pokrzywdzoną i to on musiał nadać odpowiedni kierunek jej ciała.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w jakiej wskazał na próby wyciągnięcia z rowu M. D.. Ł. S. (1) wskazywał, że próbował wyciągnąć z rowu pokrzywdzoną, lecz „wyślizgnęła mu się jej ręka” i „nie dał rady”. Twierdzeniom oskarżonego przeczy porównanie właściwości fizycznych oskarżonego i pokrzywdzonej. Oskarżony jest mężczyzną w sile wieku o wadze 74 kg (k. 616), zaś pokrzywdzona była osobą szczupłą o wadze około 49 kg (k. 490). Nie można zatem uznać, by wyciągnięcie pokrzywdzonej z rowu melioracyjnego lub co najmniej takie jej przesunięcie by jej twarz nie znajdowała się w wodzie było ponad siły Ł. S. (1). Powoduje to, że jego wyjaśnienia w tym względzie Sąd uznał wyłącznie za przyjętą linię obrony. Takiemu wnioskowaniu sprzyja relacja funkcjonariuszy policji, z której wynika, że oskarżony relacjonując przebieg zdarzenia chciał w pierwszej chwili zakopać pokrzywdzoną, a zaniechał tego wyłącznie z braku odpowiednich narzędzi.

Nie ma natomiast żadnych podstaw do przypisania oskarżonemu działania polegającego na przytrzymywaniu ciała pokrzywdzonej rękoma po wrzuceniu jej do rowu melioracyjnego. Oskarżony w toku całego postępowania kategorycznie, konsekwentnie i stanowczo temu zaprzeczał. Takiego działania nie potwierdziły obrażenia, jakich doznała pokrzywdzona. Co więcej sam oskarżyciel publiczny nie był przekonany co do podjęcia przez Ł. S. (1) takich działań wskazując w uzasadnieniu aktu oskarżenia, że Ł. S. (1) najprawdopodobniej przytrzymywał ciało pokrzywdzonej. Mając powyższe na uwadze Sąd, kierując się wskazaniem art. 5 § 2 k.p.k., wyeliminował powyższe działanie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach Ł. H., D. D. i T. D.. Świadkowie zgodnie opisali przebieg relacji, jakie panowały między M. D. a Ł. S. (3), a ich zeznania w tej części korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego. Co więcej ich twierdzenia zgodnie z twierdzeniami oskarżonego opisały niechęć babki pokrzywdzonej do Ł. S. (1). Również w części, w jakiej świadkowie przedstawili przebieg zdarzeń krytycznego dnia, ich zeznania w pełni zasługiwały na wiarę. Okolicznościom wskazanym przez świadków, a to przyjeździe do M. D., spędzenia czasu na werandzie, wypiciu kawy w mieszkaniu pokrzywdzonej i wspólnemu wyjściu M. D. i Ł. S. (1) nie przeczyły inne dowody zgromadzone w sprawie, a zostały one potwierdzone wyjaśnieniami oskarżonego Ł. S. (1). Nadto świadek T. D. w sposób w pełni korespondujący z wyjaśnieniami Ł. S. (1) wskazał na ilość i rodzaj spożywanego przedmiotowego dnia alkoholu, co potwierdził również świadek K. P.. Sąd nie znalazł przy tym żadnych podstaw, by odmówić w całości wiary zeznaniom tego świadka, którego wersja zdarzenia jest w pełni zgodna z pozostałym materiałem dowodowym tworząc pełny i spójny obraz tego fragmentu zdarzenia, którego uczestnikiem był K. P..

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach funkcjonariuszy Policji – T. R. i T. G.. Świadkowie w sposób zbieżny między sobą i w zgodzie z pozostałym materiałem dowodowym przedstawili okoliczności zatrzymania oskarżonego. Nadto świadkowie w sposób szczegółowy zrelacjonowali treść oświadczeń Ł. S. (1), których udzielił on im bezpośrednio po zatrzymaniu. Zeznania świadków w tej części jako korespondujące z uznanymi za wiarygodne wyjaśnieniami oskarżonego stanowiły pełnowartościowy materiał dowodowy.

Ustalając okoliczności, w jakich doszło do ujawnienia zwłok M. D., Sąd oparł się na wiarygodnych zeznaniach W. K..

Nic do sprawy nie wniosły zeznania K. S., R. A., M. W., K. G., A. K. i F. C.. Świadkowie nie posiadali bowiem żadnych istotnych wiadomości, które byłyby pomocne w ustaleniu stanu faktycznego.

Sąd nie znalazł także żadnych podstaw, aby zakwestionować wiarygodność pozostałych dowodów w postaci dokumentów, które nie budziły zastrzeżeń co do ich autentyczności i wiarygodności. Wszelkie czynności procesowe podjęte w sprawie były zgodnie z prawem, a z każdej z nich sporządzono stosowne protokoły, ich wyniki zaś nie budziły żadnych wątpliwości Sądu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Analiza i ocena całego zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego daje pełne podstawy do stwierdzenia, iż sprawstwo i wina oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu nie może budzić żadnych wątpliwości.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że Ł. S. (1), swoim działaniem zmierzał do pozbawienia życia M. D., który to skutek w ocenie Sądu Okręgowego obejmował zamiarem bezpośrednim. Ł. S. (1) chcąc pozbawić pokrzywdzoną życia, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary. Zamiar, chociaż istnieje tylko w świadomości sprawcy, jest faktem psychologicznym, który podlega takim samym regułom dowodowym, jak okoliczności o charakterze przedmiotowym. Jeżeli więc sprawca nie wyraził swego zamiaru wprost wnioskuje się o nim z okoliczności całego zdarzenia.

Sąd miał na względzie, że ustalenia dotyczące zamiaru zbrodni zabójstwa nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia, oraz z wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca, wolą swą stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1977r, sygn. VI KRN 14/77, OSNKW 1978/4-5/43). O zamiarze sprawcy można, a nawet należy wnioskować na podstawie uzewnętrznionych przejawów jego zachowania się, zaś użycie niebezpiecznego narzędzia przez zadanie nim ciosów w ważne dla życia ludzkiego organy lub części ciała może wskazywać na istnienie zamiaru dokonania zabójstwa człowieka (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.01.1971r.).

Zamiar bezpośredni polega na tym, że sprawca chce popełnić dany czyn. To „chcenie” oznacza w każdym razie świadome skierowanie przez sprawcę swego zachowania na urzeczywistnienie danego czynu. Istotna jest tutaj decyzja sprawcy świadomie kierująca jego zachowanie na realizację danego czynu, niezależnie od tego czy poprzedziła ona bezpośrednio wykonanie czynu, czy też była wcześniej powzięta.

Dla oceny postaci zamiaru oskarżonego istotne znaczenie ma sposób jego działania w chwili dokonywania czynu zabronionego. Ł. S. (1) po zadaniu M. D. kilku ciosów ręką i pięścią w twarz kucnął przy pokrzywdzonej i zaczął ją dusić. Ucisk na szyję był znaczny, a jak wskazał sam oskarżony trzymał pokrzywdzoną przez około 5 minut, a zatem przez znaczny czas. Musiał on zatem wiedzieć na podstawie zewnętrznego zachowania M. D., że ma ona trudności oddechowe, że dzieje się z nią coś złego. Jak wskazał oskarżony „M. broniła się i coś tam mówiła”. Poza tym oskarżony uciskał gardło pokrzywdzonej aż do momentu, gdy zobaczył wypływającą z jej ust krew. Zatem charakter i umiejscowienie obrażeń ciała u pokrzywdzonej potwierdzały zamiar bezpośredni zabójstwa. Siła duszenia (powodująca nawet złamanie kości gnykowej) i czas ucisku świadczą o tym, że Ł. S. (1) działał w bezpośrednim zamiarze zabójstwa M. D.. Zachowanie duszonej ofiary nie mogło przy tym pozostać niezauważalne dla oskarżonego, a jeżeli mimo tego kontynuował duszenie i nie podjął żadnej akcji ratunkowej, to bezsprzecznie chciał jej śmierci.

Również i dalsze czynności podjęte przez oskarżonego wskazują na istnienie zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia M. D.. Ł. S. (1) zaciągnął ją bowiem do rowu melioracyjnego, wrzucił do niego i pozostawił twarzą zanurzoną w wodzie. Ł. S. (1) uczynił tak, gdy jak wyjaśnił „zobaczył, że ona nie oddycha, ale nie był pewny czy oddycha czy nie”. Zatem zamiarem oskarżonego było upewnienie się, że nastąpi zgon pokrzywdzonej. Sam oskarżony, jak wynika z zeznań funkcjonariuszy, przyznawał, że chciał początkowo zakopać pokrzywdzoną, a zamiar ten porzucił z uwagi na brak narzędzia. Zatem pozostawienie M. D. w rowie z twarzą zanurzoną w wodzie świadczy o zamiarze bezpośrednim pozbawienia jej życia. Tym bardziej, iż oskarżony nie podjął żadnej próby niesienia pomocy M. D., nie przejawiał żadnego zainteresowania jej losem. Co więcej, jak wyjaśnił następnego dnia, zastanawiał się nad tym, czy nie udać się na miejsce zdarzenia celem zakopania zwłok M. D., zatem oskarżony miał pewność, że nastąpił jej zgon.

Również cechy osobowości oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowa droga życiowa pozwalają wnioskować o istnieniu bezpośredniego zamiaru zabójstwa M. D.. Oskarżony jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu lekkim. Cechuje go z tego powodu obniżenie poziomu funkcjonowania, kierowanie się doraźną motywacją, zaburzona zdolność planowania i przewidywania skutków swych działań oraz ograniczona zdolność kontroli sfery emocjonalno-popędowej. Tak ukształtowana osobowość ułatwiła oskarżonemu wyzwolenie działań agresywnych. Sytuacja, w jakiej znalazł się Ł. S. (3), i przy niewykształconej uczuciowości wyższej oraz podatności do działań afektywnych, przy działaniu alkoholu, pod wpływem którego znajdował się oskarżony, doprowadziła do podjęcia przez niego zamiaru bezpośredniego zabójstwa M. D., co odpowiadało jego aktualnemu stanowi uczuciowemu. Zaistnienie emocji w postaci złości i zdenerwowania Ł. S. (1) doprowadziło do podjęcia czynów gwałtownych przeciwko drugiej osobie, a następnie z podjętym nagle zamiarem bezpośrednim zabójstwa pokrzywdzonej.

Dodatkowo, nie tylko na tle niniejszej sprawy, lecz także doświadczenia orzeczniczego Sądu oraz analizy wieloletniego orzecznictwa Sądu Najwyższego, błahe lub mało ważne powody konfliktu między oskarżonym i pokrzywdzonym nie wykluczają możliwości przyjęcia zamiaru bezpośredniego. Taki niewątpliwie był motyw działania oskarżonego w niniejszej sprawie. Nie można uznać za istotny motyw działania z uwagi na niechęć do oskarżonego rodziny pokrzywdzonej. Bez wątpienia sam w sobie taki powód nie wskazywałby na działanie w zamiarze bezpośrednim zabójstwa. Istotne jest jednak to, iż oskarżony z uwagi na swe upośledzenie umysłowe inaczej interpretuje i odbiera takie motywy. Jego sfera emocjonalno-popędowa nie wykształciła mechanizmów kontroli, a brak wykształcenia kontroli działań afektywnych wskazuje niezbitcie na podążanie w działaniach za aktualnymi stanami uczuciowymi. Zatem choć motyw działania oskarżonego wydaje się błaży, to mając na względzie jego warunki osobiste przemawia on za przyjęciem, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa M. D..

Sąd miał przy tym w polu widzenia to, iż działanie oskarżonego Ł. S. (1) miało miejsce w warunkach ograniczonej poczytalności opisanej w art. 31 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko prezentowane w judykaturze (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 13 czerwca 2012r., II AKa 161/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 marca 2013r., II AKa 24/13), iż nawet znaczne ograniczenie poczytalności nie wyłącza możliwości popełnienia przestępstwa umyślnego z zamiarem bezpośrednim. Trzeba bowiem pamiętać, że sprawca działający w warunkach ograniczonej poczytalności dopuszcza się przestępstwa (w przeciwieństwie do sprawcy poczytalnego), lecz jego wina jest ex definitione zmniejszona. Kodeks karny odróżnia zatem stronę podmiotową czynu (umyślność/nieumyślność) od winy sprawcy. Poczytalność łączy się z winą sprawcy i albo winę wyłącza (gdy poczytalność jest zniesiona) albo umniejsza (gdy poczytalność jest ograniczona). Z kolei umyślność i nieumyślność łączą się z czynem sprawcy, a więc z samym przestępnym zachowaniem, nie zaś z jego oceną, jak to ma miejsce w przypadku winy.

Znaczne ograniczenie poczytalności nie wyłącza możliwości popełnienia przestępstwa umyślnego. Przypisanie takiego czynu sprawcy - podobnie jak w przypadku osoby poczytalnej - wymaga wykazania, zwłaszcza na tle jego przeżyć psychicznych, że mając świadomość możliwości popełnienia czynu albo tego chciał (wówczas mamy do czynienia z zamiarem bezpośrednim), albo przewidując taką możliwość godził się na to (wówczas mamy do czynienia z zamiarem ewentualnym) (zob. wyr. SN z dnia 15 lipca 1982 r., sygn. akt Rw 573/82 niepubl.). W takim przypadku badanie psychologicznych komponentów zawinienia, do których doktryna zalicza zamiar, nieostrożność, możliwość przewidzenia itp., pozwala na ustalenie znamion strony podmiotowej konkretnego czynu zabronionego (zob. M. Filar, Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze, zeszyt 18, Warszawa 1998 r., str. 59, oraz A. Wąsek, Kodeks karny, komentarz t. I, Gdańsk 2005 r., str. 411 i n.).

Mając zatem na uwadze okoliczności przedmiotowe czynu, w tym przede wszystkim sposób działania oskarżonego (duszenie pokrzywdzonej, a następnie jej zaciągnięcie do rowu melioracyjnego), brak jakiegokolwiek próby zapobiegnięcia śmierci M. D. oraz cechy osobowości Ł. S. (1), Sąd ustalił, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa pokrzywdzonej. W ocenie Sądu Okręgowego stan psychiczny oskarżonego, pomimo działania z ograniczoną w stopniu znacznym poczytalnością, pozwalał na możliwość przewidywania przez niego skutków jego

czynu, w tym uświadomienia zaistnienia skutku tak dalece idącego, jakim jest śmierć człowieka. Nie można bowiem stracić z pola widzenia tego, że działanie oskarżonego było połączone z krwawieniem z ust. Nadto Ł. S. (1) mimo stanu, w jakim się znajdował, musiał zorientować się, że nieuchronnym skutkiem, do którego zmierza jego działanie, jest śmierć pokrzywdzonej. Jak stwierdził sam oskarżony, a co wynika z relacji funkcjonariuszy policji, oskarżony chciał początkowo zakopać pokrzywdzoną. Co więcej pozostawienie nieprzytomnej pokrzywdzonej w rowie melioracyjnym wypełnionym wodą do wysokości około 30 cm nie świadczy przy tym o godzeniu się na jej śmierć, lecz o bezpośrednim zamiarze doprowadzenia do jej zgonu. Nawet bowiem osoba o lekkim stopniu upośledzenia umysłowego zdaje sobie bowiem sprawę o skutku, jaki musi łączyć się z takim zamiarem, a jakim jest śmierć pozostawionej w takich okolicznościach osoby.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż oskarżony swym działaniem wypełnił znamiona zbrodni z art. 148 § 1 k.k. popełnionej w warunkach ograniczonej poczytalności z art. 31 § 2 k.k.

Sąd wymierzając oskarżonemu Ł. S. (1) karę rozważył całokształt okoliczności dotyczących jego osoby. Nie bez znaczenia jest tutaj postać zamiaru sprawcy – działał on bowiem z zamiarem bezpośrednim. Postać zamiaru oskarżonego wyznacza zaś stopień jego winy, zawsze niższy w przypadku zamiaru ewentualnego niż w przypadku przestępczych działań podjętych z zamiarem bezpośrednim. Z kolei stopień winy limituje wymiar kary zgodnie z treścią art. 53 § 1 k.k.

Wymierzając karę oskarżonemu Sąd miał nadto na uwadze wysoką społeczną szkodliwość popełnionego przestępstwa. Przy ocenie społecznej szkodliwości zarzucanego czynu Sąd brał pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy. Dobrem, które naruszył oskarżony popełniając przestępstwo, jest życie ludzkie, które jest wartością absolutnie nadrzędną zarówno z punktu widzenia norm etycznych, jak i aksjologii obowiązującego kodeksu karnego. Okolicznością obciążającą jest także i to, że oskarżony działał pod wpływem alkoholu. Oskarżony znał swoją reakcję na alkohol i potrafił przewidzieć skutki działania alkoholu. Stan upojenia alkoholowego wpłynął na zachowanie oskarżonego w krytycznym czasie, ułatwił wywołanie zachowań agresywnych i obniżył intelektualną kontrolę nad emocjami. Okoliczności te wpływają także na stopień winy oskarżonego i miały istotny wpływ na wymiar kary.

Na wymiar kary wpływ miało również to, iż czyn oskarżonego został dokonany w warunkach ograniczonej poczytalności opisanej w art. 31 § 2 k.k. Ograniczenie rozpoznania znaczenia czynu wpływa bowiem tylko na stopień winy nie zaś na jej rodzaj. Ustalenie tego ograniczenia oznacza, że na skutek którejś z przesłanek ograniczenia poczytalności sprawca nie pojmuje w należyтым stopniu znaczenia swego czynu, lecz jedynie w sensie aksjologicznym, to jest tego, że czyn stanowi naruszenie porządku etycznego i prawnego. Ograniczona w stopniu znacznym poczytalność sprawcy stanowi zatem istotną okoliczność łagodzącą.

Przy wymiarze kary Sąd miał również w polu widzenia właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, w szczególności to, iż oskarżony mimo młodego wieku był osobą karaną. Ł. S. (1) nie był podatny na proces resocjalizacyjny, prognoza kryminologiczna w stosunku do jego osoby jest zdaniem Sądu negatywna. Dotychczasowe kary nie spełniły swych celów, w związku z czym konieczna jest silna represja karna w stosunku do jego osoby.

Z tych też względów Sąd orzekł wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności w wymiarze dwunastu lat. W ocenie Sądu tak wymierzona kara jest współmierna do stopnia winy oraz do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz spełni swe cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej. W ocenie Sądu kara orzeczona wobec oskarżonego w wyższym wymiarze byłaby już - przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych inkryminowanego czynu - karą nazbyt surową, byłaby to kara o charakterze ściśle odwetowym.

Mając na uwadze wnioski opinii sądowo-psychiatrycznej, psychologicznej i seksuologicznej (k. 629) Sąd uznał za zasadne określenie w trybie art. 62 k.k., iż orzeczona kara pozbawienia wolności winna być wykonywana w ramach systemu terapeutycznego.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 15 lutego 2016r. do 31 marca 2017r.

Orzeczenie przepadku dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych na karcie 322-323 pod pozycją 1 i 2 znajduje uzasadnienie w brzmieniu art. 44 § 2 k.k., albowiem były one przedmiotami, które posłużyły do popełnienia czynu. Nadto kierując się treścią art. 230 § 2 k.p.k. Sąd nakazał zwrócić osobom uprawnionym zbędne dla dalszego postępowania karnego dowody rzeczowe: Ł. H. opisane w wykazie I/127/16/P pod poz. 3, zaś Ł. S. (1) pod poz. 4-17 tegoż wykazu.

Orzekając o kosztach i opłacie Sąd wziął pod uwagę możliwości finansowe oskarżonego oraz to, że zasądzenie od niego kosztów procesu oraz wymierzanie mu opłaty byłoby w tym przypadku niecelowe z uwagi na wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności. U podstaw takiego orzeczenia legły więc przepisy art. 624 k.p.k., art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz.U. Nr 49 z 1983 r., poz. 223 ze zm.).

SSA w SO Wiesław Rodziewicz SSO Lidia Hojeńska